

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27-go Sierpnia 1867 r. | № 190. | Lat 46. | Dnia 15 (27) Sierpnia 1867 r.

Wtorek.

Rano ciepła st. 14, w połu: c. st. 22 | Wschód Słońca g. 5 m. 3
Wys: wody st. 2 c. 7 1/2. (Ubywa). | Zachód 6 3/4 58

Jutro, Śgo Augustyna B. Dokt: Kościoła.

— Jutro, kościół Opieki Śgo JÓZEFA, obchodzić będzie dopołudniowe, solenne Nabożeństwo, uprzywilejowane dla czczących SERCE P. JEZUSA, jak również dla Matek Chrześcijańskich.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.

Warszawa 5 (17) Sierpnia 1876 r.

I. PRZEZ NAJWYŻSZE ROZKAZY JEGO
CESARSKIEJ MOŚCI

wydane do wydziału wojennego w St. Setersburgu 31 Marca 1867 r.

Przeniesieni:—Porucznicy Brygad Straży pogranicznych: Wierzbolowskiej—Rastorgujew i Kaliszskiej Siencow I, do Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra.

II. Z ROZPORZĄDZENIA NAMIESTNIKA W KRÓLESTWIE
POLSKIM.

Zaliczeni na nadetatowych.

Do własnej Kancelarii Namiestnika w Królestwie, — od 1go Lipca 1867 roku:—Spadli z etatu z powodu zniesienia Rady Administracyjnej: Naczelnik Wydziału Sobotowski, Pomocnicy Naczelnika Wydziału, starsi: Łabęcki, Czajkowski i młodszy Gelert, Expedytor Goślicki; Podsekretarze: Wyrzykowski, Bojarski i Skotnicki; zostający przy Kancelarii Rady Plewe; urzędnicy do pisma: Chojnicki, Szmidt i Kottowski.

Do Banku Polskiego, — od 1go Lipca 1867 roku. — Spadły z etatu, z powodu zniesienia Rady Stanu, Archiwista Kancelarii tejże Rady Gliński.

Do Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, — od 1go Kwietnia 1867 roku:— Spadły z etatu, z powodu zniesienia Rady Stanu, Vice-Referendarz tejże Rady Stepiński.

Do Magistratu Miasta Warszawy, — od 1go Lipca 1867 roku: — Spadli z etatu, z powodu zniesienia Rady Administracyjnej: Podsekretarz Kancelarii tejże Rady Suchorski, i Rady Stanu — Młodszy Pomocnik Sekretarza tejże Rady Kozłowski. (Dz. W.)

— Dyrektor Ruskich Gimnazjów i Szkół Elementarnych, ma honor zaprosić rodziców, krewnych lub osoby je zastępujące, o zaszczytowanie swą obecnością rocznego aktu Ruskich Zakładów Naukowych, mającego się odbyć 16 (28) Sierpnia, o godzinie 12tej w południe, w sali Ruskiego Gimnazjum. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: Jeneral Lejtnant Chlebow, z Częstochowa; Rz. Radca Stanu Stotwiński, z Minska; Konsul Jeneralny Francuzki w Warszawie Baron Fino, z Wiednia; — wyjechał zaś, Konsul Jeneralny Cesarsko-Austrjacki w Warszawie, Hr: Ludolff, do Berlina.

— Jutro, jako w 3cią bolesną rocznicę śmierci, ś. p. Alexandra Ołchowicza, odbędzie się za spokój jego duszy, Nabożeństwo żałobne, o godz: 10ej z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA, na które to Nabożeństwo, w wiecznym smutku pogrążona pozostała Wdowa, z sześciorgiem Dzieci i Matką zmarłego Meża, zaprasza Przyjaciół i Znajomych. (12,437)

— Pojutrze, o godz: 10 1/2 z rana, jako w 5tą smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Seidler, odbędzie się w Kościele Śgo JÓZEFA Oblubienca N. M. P., na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (12,463)

— Onegdaj zmarła po krótkiej chorobie w 79 roku życia ś. p. Tyzlerowa, niegdyś właścicielka wielkiego domu przy ulicy Długiej, nieopodal ulicy Raczyńskiej, położonego.

— Dziś z rana z Kościoła Powązkowskiego, po odprawieniu Nabożeństwa, odbyło się pochowanie zwłok ś. p. Antoniny z Straupezuickich Olsztyńskiej, zmarłej onegdaj w 26-tym roku życia. Ś. p. Antonina będąc w zeszy Piątek na pogrzebie nieodżałowanego meża, zgnębioną została tak ciężkim smutkiem, że aż go przyplącała swem życiem, osierocając trzy nieletnie córeczki. Dziś tydzień, jak jeszcze oboje nieprzewidując nieszczęśliwej chwili, dzielili swobodnie przykładne pożycie małżeńskie, które BÓG Wszechmocny wynagrodzi im w przyszłym wiekuistem życiu. — Spokój ich duszom. — * 25

— Karol Kątski, Brat Antoniego, Stanisława i Apollinarego, zaszczytnie znany w świecie muzycznym jako Artysta-Skrzypek i Kompozytor, Członek Towarzystwa Kompozytorów i Kawaler Orderu Szwedzkiego: Wazów, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Paryżu dnia 22go b. m. — Ś. p. Karol, liczył wielu Przyjaciół i wielbicieli, tak za granicą, jako też i w kraju. — Wkrótce podamy nekrolog tego znakomitego Artysty.

— (Art. nad.) Kilka tygodni minęło jak przeniósł się do wieczności ś. p. Ignacy Gepner, Urzędnik Banku Polskiego, w wieku lat 65. Cicho płynęło życie jego, bo sumienne dopełnianie obowiązków w szczytłym zakresie, nie wywołuje ani podziwu ani rozgłosu. Lecz gdy się zastanowimy czem jest życie, i jaki wpływ wywiera, skoro jest w całym znaczeniu tego wyrazu sumienne, wtedy powiemy, że strata każdej istoty, co takim życiem żyła, jest stratą dla ogółu! Zgon ś. p. Ignacego przejął wielką boleścią całą rodzinę, boleścią, którą tylko Ten co zesłał cios, zlagodzić potrafi; wszyscy co go bliżej znali, współczuciem są przejęci. Obarczony liczną rodziną, pracując w polu czoła na jej utrzymanie, znalazł wszakże czas jeszcze na kształcenie swych dzieci; rozwijał ich umysł; zbogacał nauką, a w serca wszczepiał te zdrowe zasady, które są podstawą prawego obywatela; synów

sam przysposobił do szkół, w wychowaniu zaś córek czynnie pomagał zacnej żonie. Zawsze otoczony ukochaną dziatwą, z nią jedynie używał rozrywki; każda przechadzka przyczyniała się do oświecania młodocianego umysłu rozmową pełną miłości i umiejętności zastosowaną. Równie jak miłość dla rodziny, tak i dla przyjaciół i dla bliźnich, zawsze czynem się objawiała; któż co potrzebował, nie znalazł u ś. p. Ignacego: zdrowej rady, pomocy, pociechy? Sieroty były także jego dziećmi, nie tylko pokarmem ciała, ale umysł nauką zasilał. Co dzień z rana widziano go na pymarji u Sgo KRZYŻA, bo on wszystkie sprawy od Boga poczynął, aby błogosławieństwo Boskie uświęciło je i spoczęło nad nimi; wiedział on, że szczerza modlitwa jedynie osłania nas od burzy tego świata, a im czystsze serce, tem prędzej się wznosi ku Najwyższemu! Nagle zszedł z tego świata ś. p. Ignacy, lecz przygotowany każdą chwilą życia! Pokój jego świątobliwej duszy! — J.

— W dniu 26 Sierpnia, zachorowało w Warszawie na cholere osób 113, wyzdrowiało 70, umarło 27; — od początku panowania epidemji, zachorowało na cholere osób 5,903, wyzdrowiało 3,595, umarło 1,784, pozostaje chorych z dawniejszemi osób 524.

— Wczoraj przed południem, JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, zwiedzać raczył fabrykę cegły w Zabkach, należąca do spółki Hr. Starzyńskich i Hr. Platerów, i badał wszelkie szczegóły dotyczące fabrykacji tej cegły, na ulepszonych maszynach, oraz wypalanie jej w piecu, systematu Hoffmana. Fabryka ta, o której w swoim czasie pisaliśmy, dostarcza cegłę wyborowego gatunku do różnych rządowych i prywatnych budowli, a między innymi do nowo-wznoszącej się cerkwi na Pradze, oraz dla budowy Ratusza, a szczególnie też wysokiej dobroci tak zwaną dętą cegłę.

— W dniu wczorajszym przypada wizyta jeneralna w Ochronie N° 14, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, a przy ulicy Waliców, pod Nrem 1109 położonej, a wyłącznie dla dziewczynek wyznania Mojżeszowego założonej; dziewcząt było obecnych 120. Opiekunami tej Ochrony są: PP. Mathias Bersohn i Henryk Nathanson; Dozorczynią Pani Barbara Heimann; Pomocnicą Anna Heimann; Nauczycielką honorową Pani Purytz Salomea; a Nauczycielami honorowemi PP.: Zweig i Jung-hertz. Następujące dzieci otrzymały nagrody w książkach: Manskleid Anna, Troche Dorota, Weltsztaub Anna, Hausser Anna, Waksfigur Paulina, Alter Anna, Bajer Leonora, Jezioran Cecylja, Grützhändler Teofila. Listy pochwalne: Langleben Felicja, Faryna Rozalja, Langer Anna, Schöngras Marja, Bruchgartel Cecylja, Troche Helena, Jezioran Cecylja, Stajenberg Salka; nadto ofiarowanych książek sztuk 30 rozdano dziatwie. Obok postępu w początkowej nauce dziewczynek, zwrócimy szczególnież tu uwagę obecnych liczne a stosowne, niemniej piękne ich roboty ręczne, jak np. koszulki, kaftaniki i t. p., dowodem to jest najlepszym usilności Dozorczyńni Pani Hesman i jej znajomości prowadzenia podobnego zakładu. Wizyta pomieniona nader była liczna ze strony Opiekunek i Członków, tak zakładów nau-

kowych, jak i dobroczynnych. Oprócz bowiem Wice-Protetorki Ochron i innych Opiekunek z Towarzystwa Dobroczynności, były obecne niemal wszystkie Opiekunki podobnych instytucji wyznania Mojżeszowego, dalej obecni byli na wizycie: JJ. WW. Fecht, Inspektor Szkół miasta Warszawy; Hornberg, Inspektor Szkół; Papłowski, Dyrektor Instytutu Ociemniałych i Głuchoniemych; Elsenberg, Sekretarz Szkół Elementarnych w Warszawie; Glatstern, Redaktor „Jüdische-Ztg“; niemniej delegacja Członków na wizyty jeneralne wyznaczona.

— Wczoraj z litografji P. Müllera, wprost kościoła parafjalnego Sgo ANTONIEGO, przy ulicy Senatorskiej, która, nawiasem powiedziawszy, nie przestaje ciągle i wytrwale zasilać tutejszy świat muzyczny w najnowsze publikacje swoim nakładem, wyszła znów nowość. Jest nią Polonez, skomponowany na wielką orkiestrę, a przełożony na fortepian, grywany przez wszystkie orkiestry Warszawskie, Pana A. L. Tuszyńskiego.

— Pojutrze, to jest 29go b. m., o godzinie 2ej, minut 19 w wieczór, przypada now księżyca.

— Pojutrze też, dnia 29 b. m., przypada zaćmienie słońca całkowite, widzialne w większej części Ameryki Południowej i w bardzo małej części Afryki Południowej.

— Wczoraj powrócił do Warszawy Professor malarstwa P. Rafał Hadziewicz.

— Wykwalifikowany przez Szkołę główną Warszawską, Lekarz P. Leander Kastarski, który tak chlubnie po sobie postawił wspomnienie w Warszawie, a następnie w Tuszynie, w Gubernji Łomżyńskiej, gdzie także czas niejaki praktykował, osiadł na stałe w mieście Dobrzyniu nad Wisłą.

— Dentysta, Felix Ziemiański, powrócił z Paryża do Warszawy.

— Wczoraj w Tivoli kilkaset osób zgromadziło się na widowisko śpiewaków Niemieckich. Był to benefis P. Roberta Zülecke, znanego z talentu skrzypka, który dyryguje także częścią muzyczną. W czasie tych dramatyczno-wokalnych ustępach, Pan Schwedler śpiewał zabawną piosnkę: „Łata się to jakoś“, dalej P. Eikermann „Znowu się skończyło na niczem“, P. Plambek odśpiewał pieśń o Dzwonku, a Panna Schenberg, wykonała w kostiumie arje z „Romeo“. Był także i taniec. Panna Schulze, odtańczyła taniec z szalem. Zakończyła komedja 1-dno-aktowa, p. t.: „Jeden musi się ożenić“. — W przyszły Czwartek, na powszechné żądanie: „Student podróżujący“.

— Dziś rozlepione afisze, donoszą o okazujących się przez Pana Franciszka Bordato z Wenecji, „Aletoskopach“, znanych już w Warszawie. Miejsce widowiska jest przy ulicy Miodowej, pod Nrem 481, w domu pani Dratz, na pierwszym piętrze, a cena miejsca, kop. 30.

— Na zeszły Piątek i Sobotę (23 i 24 b. m.), zapowiedziany był w mieście Łodzi koncert na waltorni, dać się mający przez Pana Kohser, w ogrodzie zwanym Paradies.

— Przygotowania poczynione w teatrze, w mieście Łodzi, do odegrania trajedji „Otello“, w której wystąpić miał sławny a dziś już nieżyjący Ira-Aldridge, i odbyte już ku temu próby wywołały życzenie,

ażeby ta tragedja odegrana została. Roli „Otella“, ulegając powszechnemu żądaniu, podjął się Pan Wehn, i z takowej z zadowoleniem słuchaczy wywiązał się, równie jak i Pan Philadelphia w roli „Porucznika“, tudzież Panna Bentkowska w roli „Desdemony“.

— Od przyszłego kwartału, t. j. od 5-go MICHAŁA, Cukiernia na Pradze, od lat sześciu przez Pana Kobrzyńskiego, w domu P. Mintera utrzymywana, przeniesiona zostaje do lokalu przez lat wiele przez aptekę, niegdyś Mrozowskiego, zajmowanego. Jakkolwiek Pan Kobrzyński całe laboratorium, a z niemi dużo zapasów, w suterrenach dotychczasowego swego mieszkania utracił, dla czego nawet cukiernia jego jest obecnie zamknięta, na nowem miejscu postara się ją urządzić tak, aby na dawne względy publiczności zasłużył.

— W Paryżu ciągle są kongresa i zebrania ludzi fachowych; niedawno było takie zgromadzenie towarzystw opieki nad zwierzętami. Przewodził na niem jako Prezes, Hr. Harrowby, Członek Parlamentu i Prezes Londyńskiego Stowarzyszenia. Wice-Prezesami wybrani zostali: Guerin-Menneville, Prezes Paryżkiego Towarzystwa (który wielkie zasługi położył w rozkrzewieniu jedwabników żywiących się Aylantem); Baron von Ehrenstein, Prezes Drezdeńskiego Towarzystwa; Lancia di Brolo, Wice-Prezes Towarzystwa w Palermo i Podpułkownik Mussard, delegowany Petersburskiego Towarzystwa.

— W Elblągu zaczął wychodzić nowy organ naródowo-liberalny, pod tytułem: „Elbinger Volksblatt“ (dziennik ludowy Elbląski). Pan Forekenbeck należy do założycieli tego dziennika.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 22 Sierpnia. — Wczoraj zmarł naczelnik jednej z najdawniejszych rodzin arystokracji Angielskiej, Xążę Northumberland. Życie jego o tyle na wzmiankę zasługuje, że osiągnął 90 lat wieku; 1804 r. raz był Lordem Skarbu, a przed reformą Parlamentu w 1832 r. Członkiem Izby niższej za Beralston. Dopiero w 1865 r. został Xięciem Northumberland (gdyż poprzednio nosił tytuł Hr. Beverley Hr. Percy). Tytuły i godności dziedziczy po nim syn najstarszy Agernon George, dotychczas Hr. Percy, konserwatysta tak jak ojciec. W 1858 r. był on Lordem admiralicji, a w 1859 r. Vice-Prezesem Izby handlowej. (Ind Bel.)

FRANCJA. Paryż, 22 Sierp. — „Etendard“ zapewnia, iż ogólne wrażenie, jakie wyniosły z Salzburga osoby, mające bliższą styczność z bawięcymi tam Monarchami, jest pomyślnie dla utrzymania pokoju w Europie. — Podług innych doniesień tego organu półurzędowego, zgoda serdeczna pomiędzy obu Monarchami jest utrwalona i przedstawiać ma ważne rekojmie dla pokoju Europejskiego. — „Epoque“ utrzymuje, iż naradzano się w Salzburgu nad sprawami Niemieckimi i oświadczone w zasadzie przeciw przystąpieniu Niemiec południowych do związku północnego. Zgodzono się przytem przyjąć fakta dokonane, ale zarazem przedstawić Prusom żądanie, iżby nie posuwały się dalej, a przedewszystkiem wyko-

nały jak najściślej traktat Pragski. — Słychać, iż Cesarz przed wyjazdem do Salzburga przedstawił Konferencji Jenerałów, zebranych w Chalons, projekt organizacji militarnej. Konferencja oświadczyła się za projektem. — Mimo wszelkich starań prasy półurzędowej, aby rozbudzić zapał publiczności dla odezwy Cesarskiej, dotyczącej dróg bocznych, nie udaje się to. Opinia publiczna stale pragnie reform innego rodzaju. — Kraży wieść, że przed powrotem do Francji, Cesarz zwiedzi część Belgii i będzie się widział z Królem Belgów. (Schl. Ztg.)

HISZPANJA -- Doniesienia urzędowe, iż powstanie w Arragonji i Katalonji nie powiodło się, nie zastępują na wiarę. W obecnej chwili, o ile się zdaje, głównie chodzi o to, czy powstańcom powiedzie się usadowić w Barcelonie, na której załogę Rząd z pewnością liczyć nie może. Bezasadnem jest także twierdzenie, iż Rząd liczyć może zupełnie na armję. Owszem wielu żołnierzy przechodzi do powstańców. — Powstanie, jak donoszą korespondencje, rozpoczęło się w Arragonji i Katalonji. Dnia 16go b. m. Jenerał Contreras wkroczył do doliny Oran, oddzielającej Arragonję od Katalonji. Miał on z sobą 250 ludzi, do których przyłączyło się 40 karabinierów. Dnia 18 miał być w Circovillas. Dalszych wiadomości o nim nie otrzymano. Jenerał Pierra i Komendant Morionès, przybyli 18go do Confranc, a zabrawszy kasę celną, pomaszerowali ku Jacca, ważnej twierdzy pogranicznej. Twierdza ta 20go jeszcze nie wpadła w ręce powstańców, spodziewano się jednak, że załoga oświadczy się za powstańcami. Liberalni przykładają do tego wielką wagę. — W Walencji rozstrzelano 26 czy 27 osób, które w Castellan de la Placca połączyły się z powstaniem. Rozstrzelanie nastąpiło 20go b. m. — Narvaez podobno grozi przedsięwzięciem jak najostrożniejszych środków, chociażby sam miał przez to zginąć. — Jeśli powstanie powiedzie się, wówczas możebnem jest powołanie na tron Xięcia Asturji z rejęncją. Inni sądzą, że nastąpi odwołanie się do ludu. — Podobno Rządy Francuzki i Angielski oświadczyły, iż myślą w całej tej sprawie zachowywać się neutralnie. (Schl. Ztg.)

PRUSSY. Berlin, 24 Sierp. — „Kreiz-Ztg“ utrzymuje swe wczorajsze twierdzenie o utworzeniu Związku Południowego z współdziałaniem Austrii i energicznie przemawia przeciw temu. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

„N. Pr. Ztg“ zapewnia z dobrego źródła, że na zjeździe Salzburckim, chodziło o utworzenie Związku Południowo-Niemieckiego i o kwestję Szlezwicką, a artykuł swój w tym przedmiocie kończy następnemi słowy: „Nie chcemy bynajmniej być nauczycielami innego państwa, ale też nie pozwolimy by nas uczono. A chociaż w Salzburgu postanowiono nie zezwalać na skrzyżowanie pojęcia Austro-Francuzkiego w jakiej-bądź kwestji, nie myślimy wcale przyjąć tej dyktatury Europejskiej. Łaska czy nie łaska, a my zachowamy naszą własną wolę. A czego chcemy, wiemy.“ — Jeden z dzienników Paryżkich donosi, że w Salzburgu bawili czas jakiś incognito, Jenerał La Marmora i Hr. Arrese. Wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, przyjmował

w Liwadij 21go b. m. Fuad Paszę, który przywiózł list swego Monarchy.

Król i Królowa Portugalscy wrócili do Lizbony 22-go b. m., o 9-tej w wieczór. — Z Bukarestu donoszą, że w tych dniach policja Turecka wezwwała Kapitana parostatku *Germania*, przybyłego do Ruszczyku, aby wydał jej dwóch Serbów. Ponieważ kapitan odmówił, przeto Turcy zaczęli strzelać do kajuty, gdzie byli Serbowie, a następnie wpadli na statek i wyrabali siekierami drzwi Kajuty. Jeden z Serbów znaleziony był zabitym, a drugi raniony wkrótce wyzionął ducha. — Przesilenie Ministerjalne w Rumunji jeszcze się nie skończyło. — Sir Moses Montefiore przybył z Anglii do Bukarestu. Ma on wstawić się do Rządu Rumuńskiego, przeciw przesładowaniu Izraelitów. (Ind: Belge.)

F R A S Z K I.

— „Widziałeś, jak w Kaskadzie na fajerwerkach *buraki* pękały w powietrzu?” „A jakże nie miały pękać, kiedy tego roku wszystkie są zgnile!”
— „Głupcy bywają, niedowarzeni, źli powarzeni, a srodzy zawsze surowi.”

Przyjechali do Warszawy:

Horodyński Witold, ob: i Klimkiewicz Wiktor, obywatel z Siedlca.

Wyjechali: Borkowski Tadeusz, ob: do Radomia; Sokółowski Walerjan, ob: do Białonicy.

Przyjechali z za granicę: Szejder Wiktor, fabrykant z Paryża.

Wyjechali za granicę: Eijkhof Frydrych, mechanik do Kopenhagi; Rajch Bernhard, Doktor medycyny, do Wiednia. ((G: P:))



W dniu 15 b. m., w przejeździe Nowym-Swiatem do Łazienek Królewskich, zgubiona została **Książeczka rachunkowa** do zapisywania mięsa, która dla właściciela ma wielką wartość, oraz w dniu 17 b. m. **Kluczyk złoty bregletowski**. Uprasza się zatem uczciwego znalazcę o oddanie za nagrodą jakiej żądać będzie, do Klubu Ułańskiego w Łazienkach, lub do Restauracji Jasińskiego; wprost Kościółka Sgo Alexandra, w domu Pana Naimskiego lub w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”. — (Nr 11960.)



Nagrody rs. 3.

Dnia 26 b. m., o godzinie 10 z rana, zginęła **Suka duża**, wylicza, z rasy Angielskiej, biała, z łalami migdałowemi, z obrozą stalową, znakiem przepisanym na szyi Łaskawy znalazca, raczy takową odprowadzić, pod Nr 255, przy ulicy Freta do Składu Mydlarskiego, gdzie natychmiast otrzyma powyższą nagrodę. (12,451)

Skład Węgla Kamiennego

DRZEWA OPALOWEGO

A. Kullkowskiego i Ar. Goldmann,

(W Alei Jerozolimskiej, Nr Placu 14.)

Korzec Węgla w wyborowym gatunku kop: 70.

„ w średnim „ „ 65.

„ kostkowego „ „ 50.

Drzewa Sosnowego suchego, sążeń kubiczny rs: 10.

Drzewa twardego sążeń z odstawa rs: 12.

Drzewa rąbanego 1/4 sążnia rs: 3.

Kupujący, podług życzenia węgiel otrzymywać będą w zamkniętych skrzyniach. (6866)

C E N Y

W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPALOWYCH F. ŁAPINSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1382 lit: N.

Węgle kamiennie:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawa kop: 70.

„ pud „ „ 12.

„ korzec w średnim „ „ 65.

„ pud „ „ 11.

„ korzec kostkowego (do kuchni) „ „ 50.

„ pud „ „ 9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):

Za korzec z odstawa kop: 67 1/2.

Drzewo opalowe:

Za sążeń kubiczny twardego rs: 12.

miękkiego „ 10.

Za 1/4 sążnia drzewa rąbanego rs. 2 kop: 80.

Blіszsze szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (12,227).



Sledzie Hollenderskie Mathies,

nadeszły do Handlu mego, **Porter i Piwo** Angielskie, słodkie i gorzkie, wszelkie **Wina** jakoteż Przekąski zimne i gorące, w każdej porze dostać można, poleca się Skład Wini Delikatesów. — **F. Springer**, przy rogu ulic Śto-Krzyżkiej i Szkolnej, Nr 1328. (10,818)

TEATR WIELKI.

Dziś: *Piękna Galatea*. — *Gizella*.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: *Jam bogaty* (1szy raz). — *Projekta Cioci*. — *Za Piękną*.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej ODEON).

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie. (6785)

ELDORADO. — (ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich**. — Początek o 8.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Sierpnia 1867 r.

Monety i Pappery:	Żądano Płacono
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. —	Ruble i Kopejki sz:
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.	
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79 75 79 50
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69 50 69 17
Listy likwidacyjne, za rs. 100	59 — 58 50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	
„ „ „ z r. 1866,	
Bilety Banku Cesarstwa	
Akcje Drogi żel: Warz: Wied: za szt.	
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	55 — — —
Akcje Główn: Tow: Ros: Drog żelazn:,	
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	85 — — —
Akcje Fabryczno-Lódzkie	84 — — —

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 72 1/2.
Od Listów likwidacyjnych k. 96 2/3.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 90 do rs. 8 k. 40 żyta od rs. 4 kop. 80 do rs. 5 k. 25; owsa od rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 25 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 70.

Okowity płacono dnia 26 Sierpnia, za wiadro od rs: 4 k: 11, do rs 4 k: 14; za garniec od rs. 1 k: 34 do rs: 1 k: 35.